

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.; na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 75.

Wągrowiec, niedziela dnia 30 czerwca 1935 r.

Rok X

Odokończenie dzieła nad Polskim Morzem!

Co należy wiedzieć w dniu „Święta Morza”?

Po piętnastu latach od odzyskania dostępu do morza, możemy sobie śmiało powiedzieć, że Polska rośnie, potężnieje, nabiera powietrza w potężne piersi. Na wąskim skrawku wybrzeża morskigo, przyznany nam Traktatem Wersalskim, wre już od lat wielu mrówcza, nieustanna praca.

Genjusz narodu świadomy swych wielkich celów i przeznaczeń wycharował cud z piasków nadmorskich prawie w oczach naszych powstał olbrzymi port, jeden z największych na Bałtyku, rozrosło się 50-tysięczne miasto, powstały na wybrzeżu nowe liczne osiedla, a bandera polska z Orłem Białym coraz częściej i gęściej ukazuje się na dalekich morzach i oceanach.

Faktem jest, że Polska wyszła już na podbój morza, postawiła niedawno pierwsze pewne kroki, a dzisiaj kroczy już śmiało na drodze, wiodącej do światowego rozkwitu i potęgi. Stopy nasze coraz silniej wpierają w wybrzeże, a wzrok ponad Polskie Morze, ponad Bałtyk wylata ku nieobjętym oceanom i dalekim lądom; wyszliśmy już bowiem na wielkie szlaki międzynarodowej wymiany towarów i bogactw. Otwierają się przed nami jeszcze dalsze horyzonty, o których zaledwie marzyć mogły olśnione żrenice pierwszych Piastów, Jagiellonów i Władysława IV.

Wewnątrz kraju zaś w społeczeństwie znaczenie morza rokrocznie pogłębia się coraz więcej. Z fazy sentymentu przechodzimy coraz widoczniej na drogę praktyczną, a morze staje się już podstawą wychowania narodowego naszych obywateli w szkole wysiłku, inicjatywy, czujności i bohaterstwa.

I przynajmniej też musimy, że to znaczenie morza narzuciła nam przede wszystkim wola Wielkiego Budowniczego Polski, zmarłego niedawno Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z Jego to rozkazu podjęli entuzjaści wielkie zamierzenia na morzu i wprowadzili je w czyn. Pracownicy Zmarłego Wodza Narodu wpoiili w naród przekonanie, że morze, to rękojmia naszej gospodarczej, wojskowej i politycznej niezależności, że morze i wybrzeże polskie to najistotniejsza część składowa naszej niepodległości, to źródło potężnej wiary we własne siły.

Ale wielka ta praca na morzu jeszcze nie ukończona. Jesteśmy narodem wielkim i dlatego wielkie cele sobie stawiać powinniśmy i nie wolno nam ustać w pół drogi w upartym dążeniu do mocarstwowej potęgi. Wielki port w Gdyni już ukończony, krążą już po szerokich morzach liczne statki handlowe i pasażerskie pod ojczyzną banderą, nieukończona jest jeszcze tylko wielkie dzieło rozbudowy naszej floty wojennej.

Choć w polityce międzynarodowej przeważają dziś prądy pokojowe, niemniej jednak faktem jest, że narody zbroją się nieustannie zarówno na lądzie, jak i na morzu. Polska nie może pozostać wtyle i dlatego dla całego narodu aktualna, a nawet paląca jest już oddawna sprawa rozbudowy naszej floty wojennej. Nie jest to zagadnienie woj-

skowe, ale zagadnienie ogólnonarodowe pierwszorzędного znaczenia. Jest to część testamentu, jaki nam przekazał w spadku nieśmiertelny Wódz Narodu, Józef Piłsudski.

Tego wielkiego dzieła — budowy silnej floty wojennej dla Polski, dokonać może poza wysiłkami rządu, tylko zorganizowane społeczeństwo.

I tutaj właśnie olbrzymią rolę odgrywa Liga Morska i Kolonjalna, która w najbliższej przyszłości skupić musi w swych szeregach już nie dziesiątki tysięcy, ale miliony obywateli polskich. Jeżeli całe społeczeństwo wejdzie w szeregi Ligi i złoży swój grosz ofiarny na rozbudowę polskiej floty wojennej — wtedy dopiero możemy być pewni,

że Polskie Morze już po wszystkie wieki pozostanie we władaniu naszej Rzeczypospolitej.

Zbieranie „Funduszu Obrony Morskiej”, popieranie celów i zamierzeń Ligi Morskiej i Kolonjalnej — oto wskazania narodowe na każdorazowe, corocznie obchodzone „Święto Morza” w Polsce.

Ordynacje wyborcze do Sejmu uchwalono w drugim czytaniu

Warszawa, 28. 6. Na środowym posiedzeniu Sejmu złożył ślubowania poselskie p. Kalaga (Frakcja Kom.), który wszedł do Sejmu na miejsce Rożka.

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Przedewszystkiem głos zabrał w sprawie formalnej poseł Stanisław Stroński (Str. Nar.), który po krótkim uzasadnieniu rzekomej niezgodności przedłożonego projektu z

Konstytucją wniósł o przejście nad nim do porządku dziennego. Wniosek ten w zwykłym głosowaniu upadł.

Następnie przegłosowano cały szereg poprawek, zgłoszonych do omawianych projektów ustaw. Nad niektórymi z tych poprawek posłowie opozycji domagali się głosowania imiennego. W wyniku tego głosowania odrzucone zostały wszystkie poprawki mniejszości, przyjęto natomiast przedłożone na posiedzeniu popraw-

ki, posła Madejskiego, rozszerzające zakres uprawnień mas pracujących przy głosowaniu do Sejmu.

Wreszcie na wniosek posła Niedziałkowskiego marszałek zarządził głosowanie imienne w drugim czytaniu nad całością ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu. Rezultat głosowania dał 227 głosów za ustawą, 144 przeciw ustawie i 2 głosy nieważne. Ustawa więc w drugim czytaniu została przyjęta.

Uchwalenie ordynacji wyborczej do Senatu

Przystąpiono z kolei do drugiego czytania wniosku posłów z klubu BBWR w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu.

Sprawozdawca poseł Podolski w dłuższym i wyczerpującym referacie przypomniał zasady, na jakich opiera się projekt ordynacji, wyłożony już zresztą poprzednio przez tegoż mówcę na komisji konstytucyjnej Sejmu.

W zakończeniu swoich wywodów mówca stwierdził, że projekt zawiera głębokie zmiany w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy. Poseł Podolski przyznaje, że rozwiązanie zawarte w nowej ordynacji nie ogarnia może jeszcze tych wszystkich, którym winno przysługiwać prawo wyborcze do Senatu. Może otrzymają je niesłusznie ci, którzy nie biorą żadnego udziału w życiu publicznym, lecz w ogólnym ujęciu i w większości wypadków stanowisko obozu prorządowego okazuje się najzupełniej słuszne, gdyż choć może nieidealnie, realizuje ono jednak ducha art. 7 Konstytucji, który daje prawo wybierania do Senatu tylko pewnym grupom obywateli. Niewątpliwie w miarę wrastania nowej Konstytucji w społeczeństwo, będzie więcej możliwości, aby sprawę tę rozwiązać jeszcze doskonałej.

Dyskusja ogólna, jaka się rozwinęła nad tym referatem rozpoczęła się przemówieniem posła Czapińskiego, który zarzucał projektowi przejście wpływu na rządy od klas uboższych ku klasom posiadającym.

Podobnie i poseł Rymar uważa, że Senat wybrany na podstawie tej ordynacji nie będzie odbiciem społeczeństwa choć przyznaje się temu Senatowi wielkie znaczenie w życiu państwowym. Obaj mówcy ponadto krytykowali technikę wyborczą w myśl omawianej ordynacji.

Na tem zarządzona została przerwa, przyczem wicemarszałek Makowski zapowiedział, że poprawki do trzeciego czytania ordynacji wyborczej do Sejmu mogą być jeszcze zgłaszane do godz. 6 popoł.

Po przerwie obiadowej na środowym posiedzeniu plenarnym Sejmu toczyła się w dalszym ciągu debata ogólna nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Senatu. Przemawiali posłowie: Smoła (Str. Lud.), Faustyniak (NPR), Chrućki (Kl. Ukr.), wysuwając przeciwko projektowi zarzuty, że ogranicza on w prawach szerokie warstwy ludności, nadaje natomiast przywileje nielicznej grupie

osób. W dyskusji szczegółowej zabierali głos również tylko posłowie opozycji a więc poseł Szczerkowski (PPS), Wierczak i Zieliński (Kl. Nar.), Mikołajczyk (Str. Lud.), oraz Grywniak (Kl. Ukr.). Mówcy ci uzasadniali poprawki, wniesione przez ich kluby do ustawy.

Po wyczerpaniu listy mówców przystąpiono do głosowania poprawek klubów opozycyjnych. Wszystkie te poprawki odrzucono, poczem ustawę wyborczą do Senatu przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu. Na tem obrady środowe zostały przerwane.

—o—

Kierownictwo harcerstwa u gen. Rydza-Smigłego

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. E. Rydz-Smigły przyjął przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, wojewodę dr. M. Grażyńskiego, wiceprzewodniczącego Z. H. P. ks. kanclerza dr. J. Mauersbergera, naczelnika harcerzy, sędziego A. Olbromskiego oraz sekretarza generalnego Z. H. P. mgr. J. Sos-

nowskiego. Gen. Rydz-Smigły wysłuchał sprawozdania z rozwoju pracy harcerstwa polskiego oraz znaczenia pierwszego jubileuszowego zlotu harcerstwa w Spale.

Gen. Rydz-Smigły przyjął zaproszenie do komitetu honorowego jubileuszowego zlotu w Spale.

Walny Zjazd Legion. w Krakowie

Zarząd główny Związku Legionistów Polskich zwołuje na dzień 6-go sierpnia br. do Krakowa tradycyjny Zjazd Legionowy dla zbiorowego złożenia hołdu pamięci Komendanta.

W czasie zjazdu odbędzie się uroczysty akt złożenia na kopcu Marszałka Piłsudskiego urn z ziemią ze wszystkich pobojowisk legionowych. Zbieraniem ziemi zajmować się będą legionowe Kola Pułkowe.

Spłonęło 70 jachtów

Nowy Jork, 28. 6. W Fort Lauderdale na Florydzie spłonęło w przystani 70 jachtów. Straty wy-

noszą milion dol. W pożarze zginęła 1 osoba, a jedna odniosła silne poparzenia.

Na krwawym szlaku walki o władzę „Druha rewolucja” w Niemczech w perspektywie 1-go roku

Dobrze jest na pewne wypadki polityczne spojrzeć przez perspektywę choćby jednego roku. Zacierają się wtedy mniej ważne szczegóły, same zdarzenia zaś nabierają już pewnej wyrazistości historycznej, pozwalając na swobodną ocenę swego znaczenia i ewent. następstw.

Weźmiemy jako przykład dramat, jaki rozegrał się w Niemczech rok temu, dnia 30 czerwca, stając się dla całej Trzeciej Rzeszy wypadkiem przełomowym. Pamiętamy jeszcze dobrze przebieg tego krwawego dramatu.

Zaczął się to wszystko od wystąpienia ministra Goebbelsa, który ostro skrytykował wszystkich mal-kontentów, ustawicznienarzekaających, a zwłaszcza odłamy prawicowe niezbyt zadowolone z nowego ustroju.

Zupełnie nieoczekiwanie w obronie niezadowolonych a z krytyką Goebbelsa i zarządzeń Hitlera wystąpił b. kanclerz Rzeszy von Papen, a poszczególni wodzowie grup szturmowych zamiast przeciwdziałać się szerzącemu niezadowoleniu w oddziałach — patrzyli na bieg wypadków obojętnie. Naczelny wódz S. A. (oddziałów szturmowych) kpt. Röhm, choć wiedział o wszystkim, nie uważał za stosowne wystąpić przeciw tym nadużyciom, ale nawet udzielał im poparcia.

Kanclerz Hitler po swym powrocie z Wenecji miał ciężki orzech do zgryzienia. Udawał, że nie dostrzega rosnącego z dnia na dzień fermentu w partii. Obserwował spokojnie przebieg rozwijających się wypadków, potajemnie nawiązywanie stosunków przez kpt. Röhma z gen. Schleicherem, celem przygotowania rewolucji przeciw Hitlerowi.

Dopiero, gdy sprawy te rozszerzyły się i oparły o jakieś podobno zagraniczne mocarstwo (jeden przypuszcza, że chodzi tu o Rosję, inni, że o Francję) — kanclerz Hitler uznał za stosowne osobiście wystąpić. W sobotę, dnia 30 czerwca 1934 r. o godz. 2-iej nad ranem po powrocie do Bonn, kanclerz Hitler udał się do Monachium samolotem, aby wydać nakaz niezwłocznego usunięcia i aresztowania przywódców najbardziej obciążonych podejrzeniem o bunt. Poprzednio jeszcze Hitler dał

Göringowi najszerze pełnomocnictwa do stłumienia buntu na dany przez niego sygnał. W sobotę nad ranem sygnał taki otrzymał Göring od wodza istotnie i natychmiast przystąpił do działania, rozszerzając, jego zakres według własnego uznania. Aresztował więc i częściowo wystrzelał nie tylko przebywających w Berlinie wyższych komendantów szturmówek, ale także aresztował wicekanclerza v. Papena, kazał zastrzelić jego sekretarza radcę Bosego, a w końcu zrobić porządek z gen. Schleicherem, który też przy aresztowaniu został zastrzelony razem z usiłującą zasłonić go żoną.

Rezultat tego sobotniego poranka i przedpołudnia przedstawia się w ten sposób, że rząd zastrzelił dwunastu przywódców rewolty, która jeszcze w żadnym miejscu i w żaden widoczny sposób nie wybuchła. Rząd Hitlera dał wówczas niesłychanie głośną i gwałtowną odpowiedź na pytanie, którego mu wogóle jeszcze nie postawiono. Druha kontrrewolucja w obozie brunatnym uprzedziła prosto wybuch samej „drugiej rewolucji”.

Jak stwierdził wówczas jeden z poważnych dzienników polskich, historia nie zna żadnego cesarza ani dyktatora, któryby w sposób tak nagły i srogi rozprawił się z najzasłużeńszymi paladynami. Losy ich były nieraz okrutne. Mordowano ich skrytobójczo, truto przy ucztach. Ale wypadku, aby mordowano ich z hałasem w biały dzień bez żadnego widocznego powodu — jeszcze nie było.

Dziś na te wypadki patrzymy przez perspektywę jednego roku. I stwierdzić musimy, że nie spełniły się różne przepowiednie, najczęściej, na temat bliskiego upadku rządów Hitlera w Niemczech. Wbrew przewidywaniom nie otwarł się między Renem a Odrą żaden straszliwy krater, ani też Niemcy nie stanęli nad brzegiem przepaści ciemnej i tajemniczej. Opinia Niemiec i świata szybko się uspokoiła, a kanclerz Hitler przez zajęcie zdecydowanego stanowiska w tak przełomowej chwili, wzmocnił swą siłę i autorytet, jako wódz narodu i kierownik Trzeciej Rzeszy.

Powitanie nowego wojewody

Poznań, 28. 6. Nocy onegdajszej przyjechał z Krakowa nowy wojewoda poznański, dr. Mikołaj Kwaśniewski. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz oraz urzędników z wicewojewodą Kauckim i prezydentem Więckowskim na czele. P. wojewoda odebrał raport kompanii honorowych policji i Związku Strze-

leckiego. Po krótkim wycieczku woj. Kwaśniewski wyjechał do Ostrowa, aby uczestniczyć w pierwszym posiedzeniu świeżo ukonstytuowanej rady powiatowej.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Święto Morza pod znakiem Załoby Narodowej

Tegoroczne „Święto Morza” odbędzie się w dniu 29 czerwca.

Obok wysuniętego poprzednio hasła: „Budujmy okręty na własnej stoczni”. Liga Morska i Kolonjalna rzuciła jeszcze drugie hasło: „W r. 1935 musimy zebrać pieniądze na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego”. Jak wiadomo, zebrane do tej pory przez Fundusz Obrony Morskiej pieniądze i obligacje Poczty Narodowej zostaną prawdopodobnie przekazane na ufundowanie wspomnianej łodzi podwodnej. Brakującą jeszcze kwotę winna przynieść zbiórka na ten cel podczas nadchodzącego „Święta Morza”.

Z uwagi na to, że „Święto Morza” przypada wkrótce po oficjalnym

zakończeniu Załoby Narodowej, charakter uroczystości nie może być, jak to pierwotnie projektowano, radosny. Przeciwnie, wobec ciężkiej straty, jaką Polska poniosła, ton obchodów „Święta Morza” musi być poważny, a nastrój ich podniosły. W związku z tem wszystkie zabawy i im podobne imprezy zostaną z programów usunięte. Pozostać natomiast mogą wszelkiego rodzaju akademie, pochody, zawody na wodzie, defilady łodzi, pokazy itd. Udział orkiestr jest pożądanym, ale z tem, że repertuar ich musi być całkowicie dostosowany do szczególnie poważnego w tym roku charakteru „Święta Morza”.

Wyjazd ks. prymasa Hlonda do Lublany

Poznań, 28. 6. W środę rano żegnany przez przedstawicieli władz i tłumy publiczności wyjechał z Poznania prymas Polski ks. kardynał Hlond, udając się jako przedstawiciel Ojca Świętego na kongres Eucharystyczny w Lublanie. Ks. prymas Hlond po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej 58 pp. pożegnał się z zebranymi, poczem

zajął miejsce w specjalnym pociągu ozdobionym emblematami papieskimi.

Ks. prymas udaje się do Lublany przez Grac, gdzie przyłączy się do niego świta rzymska. W dniu św. Piotra i Pawła ks. prymas odprawi mszę św. dla 20 tys. uczniów szkółnych.

Al. Marszałka Piłsudskiego

Poznań, 28. 6. Prezydent Więckowski wydał odezwę do obywateli w sprawie przemianowania kilku ulic na Aleję Marszałka Piłsudskiego. Odezwa podkreśla uroczysty charak-

ter tego aktu, będącego hołdem dla Marszałka. Uroczystości związane z przemianowaniem ulic odbędą się 29 czerwca, w dzień patronów Poznania, św. Piotra i Pawła.

Wycieczka prawników niemieckich w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 28. 6. Przybyła z Gdyni do Bydgoszczy oficjalna delegacja Związku narodo-socjalistycznych prawników niemieckich celem zapoznania się z organizacją kar-

nej kolonii rolnej w Łuckówku. Goście niemieccy bawili w Bydgoszczy przez środę, poczem wiozłozem przez Tczew udali się spowrotem do Niemiec.

Wycieczki młodzieży polskiej z zagranicy w Warszawie

W dniu 12 lipca przybędzie do Warszawy szereg wycieczek młodzieży szkolnej z zagranicy, liczących ogółem przeszło 5000 osób. Popołudniu wycieczki będą zwiedzały zabytki starej Warszawy, muzea oraz

nowoczesne gmachy reprezentacyjne stolicy. Większość uczestników wycieczek nigdy Polski nie widziała, wielu, urodzonych na terenach zamorskich, odwiedza po raz pierwszy Europę.

Wyrok śmierci na głośnego mordercę Langego uchylony

Warszawa, 28. 6. W Sądzie Najwyższym była rozpatrywana sprawa oskarżonego o zamordowanie

zony Langego, skazanego przez sądy obu instancji na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok sądu apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Poznaniu.

Hubert S. Banner

75

Sóra trwogi

(Ciąg dalszy)

— I ja proszę o drag — zabrzmiał głos Beryl.

— A pani skąd się tu wzięła, psia-krow? — krzyknął z furją Mike. — Czy nie wydałem rozkazu?

— Przepraszam pana — odparła dziewczyna — ale byłam ciekawa, co się tu dzieje. Ewa uspokaja kobiety, żeby się nie bały, Wera czuli się z Geroldem. Tylko ja zostałam bez roboty. Proszę nie perorować.

W ciągu minuty tłum wyptynał szerokimi drzwiami i pokrył kamieniste dno wąwozu, śpiesząc na drugą stronę. — A teraz my! Nie ma chwili do stracenia! — zawołał Flossing, ocierając zalane potem oczy.

Następne wypadki rozwinęły się z błyskawiczną szybkością. W nieprawdopodobnie krótkim czasie w pamięci Mike'a wyryło się setki szczegółów, których miał nie zapomnieć do końca życia.

Nagle usłyszał nad głową rozpaczliwy płacz i podniósłszy oczy, zobaczył małe dziecko, czepiace się żelaznej balustrady na piętrze. Beryl zobaczyła je jednocześnie, wydała ostry okrzyk i nim Mike zdolał się zorientować, co zamierza

zrobić, była już w połowie drabiny. Skoczył za nią, a za nim Flossing. Ale Beryl miała już malca w ramionach.

Zobaczyli ją na platformie, oświetloną wyrażście blaskiem lampy łukowej nad głową. Gotując się do zejścia, spojrzęła przelotnie w ciemność i na jej dziecięcej twarzyczce odmalowała się niewysłowiona trwoga. Otworzyła usta, ale krzyk utonął w strasliwym huku i trzasku, od którego zatrzęsło się niebo i ziemia. Mężczyźni spojrzeli w kierunku jej wzroku i zobaczyli, że drzewa na skraju plantacji wylatują wysoko w górę razem z korzeniami i że z mroku nocy wali nieprawdopodobna szara fala, a za nią następne, ukoronowane ruchomą pianą krzewów i pni.

Uchwycili się instynktownie poręczom drabiny, patrząc jak w gorączkowym śnie na przerażającą siłą twarz Beryl z opuszczoną szczęką i wysadzonemi nawierzchniami oczyma, zastygła w maskę trwogi. W tym samym momencie ściana zadrżała od tytanicznego wstrząśnienia i pochyliła się do środka. Latarnia zgasta jak zdmuchnięta świeca. Rozeległ się grzmący łoskot walących się murów, w powietrzu rozszedł się palący wiew siarki i fale lawy potoczyły się po boczach. Drabina zakolysała się... straszliwie... i na wszystkich spadło zapomnienie.

Mike odzyskał z wolna przytomność. Naokoło panowały nieprzeniknione ciemności. Głowa pękała mu z bólu, ciało przylegało do ziemi bezsilnym, obolalym ciężarem. Przez kilka minut leżał bezwładnie pod deszczem sypiących się w ciemności miękkich płatków popiołu, niezdolny do świadomego wysiłku myśli... Nagle zważyło się okropne, rozpaczliwe przypomnienie...

Zerwał się z trudem na kolana, a potem na nogi i zaczął się wspinać po żelaznej drabinie. Spieczony wargi poruszały się w cichej półmodlitwie, półdziękczynieniu.

Drabina chiwała się i kołysała z każdym jego stąpieniem. Zgóry syptał się grad tynku. Zleciała nawet jedna cegła. Wspinał się szczebel po szczeblu, świadomy całą siłą strwożonej wyobraźni, że ściana pochyla się nieodparcie do środka. W pewnej chwili przywarł do poręczu na pełne pół minuty z zamkniętymi mocno oczyma, zdjęty śmiertelnym bezwładem. Ale w końcu znalazł się jakoś na żelaznej platformie. Szukając poomacku, natrafił na lodowato zimną rączkę...

Dziwne myśli narzucają się czasami umysłom ludzkim w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa! Wstając z zemdloną Beryl na rękach i z przerażeniem dzieckiem, obejmującym go kurczowo za szyję, Mike poczuł pod nogami chwiejącą się platformę i wyobraził sobie nagle, że jest

akrobatą cyrkowym, popisującym się odwieczną sztuczką na kołyszącej się wahadłowo piramidzie krzeseł, sztucznie kończącej się upadkiem w trociny. Widział w wyobraźni morze podniesionych do góry twarzy, słyszał szmery przestachu przy każdym dalszym wahnięciu.

Zeszedł szczęśliwie. Kiedy znalazł się wreszcie na ziemi, groteskowy obraz, który dodał mu niejako siły do zejścia, rozwiął się w ostre poczucie strasznej śmierci, czyhającej w ciemnościach na dole. Doznał wizji zapadnięcia się w gorący, siarkowy szlam: poczuł grząską masę w ustach, nozdrzach, w przetyku, na oczach... Posunął się parę kroków w nieprzenikloną czarność, lecz zapach siarki stał się tak silny, że dalsze zejście groziło niebezpieczeństwem. Osunął się na kolana, składając na ziemi Beryl i dziecko. Zrobiło mu się dziwnie mało i upadł nieprzytomny.

Beryl wydała długie, przeciągłe westchnienie.

— Dzięki Bogu! — szepnęła jednym głosem Mike i Flossing. Dziecko zaczęło kwilić i odgłos ten przeniknął widocznie do świadomości Beryl, bo wyciągnęła rękę w ciemność i przygarnęła je do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 30 czerwca. Emilji
Wschód słońca g. 3,19. Zachód g. 20,00
Wschód księżyca g. 2,55. Zachód g. 20,24
Poniedziałek, 1 lipca. Najśw. Krwi P. J.
Wschód słońca g. 3,19. Zachód g. 20,00
Wschód księżyca g. 4,02. Zachód g. 20,57

Zakaz polowania na rogacze. Na podstawie rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 4 czerwca 1935 r., ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw” nr. 43, polowanie na rogacze jest wzbronione w całym Państwie od 16-go lipca do 15-go sierpnia, a zatem w tym roku jak i też w następnych latach w czasie od 16 lipca do 15 sierpnia na rogacze polować nie wolno.

Wągrowiec

Bal sportowców. K. S. „Nielba” z okazji rozgrywania zawodów w piłkę nożną z F. C. „Viktoria” z Piły (Niemcy) urządza w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 21-ej w salach Nowej Strzelnicy zabawę taneczną. Przygrywać będzie doborowy zespół p. Walasiaka.

Nowa i pożyteczna organizacja. Coraz częściej obywatelstwo wągrowieckie skarżyło się na liczne kradzieże. Trzech stróżów nocnych i kilku posterunkowych P. P. nie starczy na pilnowanie mienia obywateli. To też z radością notujemy wiadomość, że w Wągrowcu organizuje się Oddział „Centralnego Przedsiębiorstwa Straży Nocnej Warta” z siedzibą w Boronowie, pow. Lublińiec. Około 30 przedsiębiorstw i obywateli zgłosiło już swój akces. Jak nas zastępca kierownictwa p. Leon Chybała informuje, najniższa opłata mies. wynosi tylko 3 zł. Stróżami będą miejsc. b. wojskowi, umundurowani i uzbrojeni w rewolwery i pałki gumowe, oczywiście w ścisłym kontakcie z policją.

Wycieczka. Koło Podoficerów Rezerwy podaje Obywatelstwu miasta do wiadomości, że projektowana wycieczka Koła do Modrzejewa odbędzie się w niedzielę 30 czerwca br. Wycieczka wyruszy wraz z orkiestrą i gośćmi o godz. 14,30 z mostu przy szosie Rogozińskiej do ogrodu w Modrzejewie, gdzie wśród cieni drzew na łonie natury przy dźwiękach doborowej orkiestry jazz-bandowej oraz bogatego programu jak: gry, licytacje amerykańskie, strzelanie o premie dla Pań i Panów, tańce w ogrodzie, zabawy dla dzieci, dla których przeznaczono dużo nagród w postaci cukierków i artykułów szkolnych, można będzie spędzić za parę groszy niedzielne popołudnie.

Zaręczamy, że zadowoleni będą wszyscy tak starzy jak i młodzi, bo podoficerowie przygotowują się do wycieczki w Modrzejewie, jak do wymarszu z koszar na manewry. Tańczyć będzie się wybornie i gładko, bo ci z kolegów Koła, którzy mają saperski zawód wojskowy wzięli się energicznie do czyszczenia posadzki w ogrodzie, która w niedzielę będzie błyszcząc jak lustro. Zatem wszyscy! — młodzi, starzy, panny i kawalerowie, babki i dzieci zapamiętajmy o szarzyźnie życia i idźmy w dniu 30 bm. na wycieczkę podoficerów.

Pierwszy wypadek utonięcia. — Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych znaleziono nad brzegiem jeziora durowskiego ubranie męskie, w którym znaleziono zaświadczenie, wystawione przez Magistrat m. Pruszków na nazwisko Erdmann Bronisław ur. 1910 r. w Rosji, syn Jana

Program „Święta Morza” w Wągrowcu

Piątek, 28 czerwca br.

Godz. 20. Zbiórka organizacyj na dziedzińcu szkoły powszechnej, poczem wymarsz przez miasto na Rynek, tamże podniesienie sztandaru, koncert i dalszy przemarsz przez miasto. Rozwiązanie pochodu przy parku miejskim.

Godz. 21. Obchód Wianków przy plaży miejskiej. 1) Strzały z moździerzy, 2) Przemówienie okolicznościowe, 3) Hymn Państwowy i podniesienie sztandaru, 4) Popisy organizacji, jak: śpiewy, tańce, ćwiczenia gimnastyczne, inscenizacja etc., 5) Popisy Wyższego Nauczyc. Kursu Wychowania Fizycznego, 6) Puszczanie wianków, defilada łodzi i kajaków udekorowanych, ognie sztuczne, płonące ogniska i przyznanie premii.

Wstęp na Wianki: miejsca siedzące 1 zł, stojące 50 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Sobota, 29 czerwca br.

Godz. 9,45. Zbiórka organizacyj z transparentami na dziedzińcu szkolnym, poczem wymarsz do kościoła farnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na Rynek, tamże

odśpiewanie Hymnu Morskiego, okolicznościowe przemówienia, odegranie Hymnu Państwowego i rozwiązanie pochodu.

Godz. 14-ta. Zawody pływackie na pływalni L. M. K. przy plaży miejskiej: a) bieg 100 mtr. styl dowolny, b) bieg 200 mtr. styl klasyczny, c) bieg 50 mtr. styl dowolny dla młodzieży męskiej do 18 lat, d) bieg 100 mtr. styl grzbietowy, e) bieg 100 mtr. styl dowolny dla pań, f) bieg 50 mtr. styl dowolny dla młodzieży żeńskiej do 18 lat, g) sztafeta 3x50 styl zmienny, h) bieg 50 mtr. styl klasyczny dla pań.

Zawody wioślarskie: biegi łodzi wycigowych, spacerowych i kajaków. Po ukończeniu zawodów przyznanie dyplomów. W czasie zawodów koncert.

Wstęp na zawody dla dorosłych na wszystkie miejsca 25 gr, dla dzieci 10 groszy.

Ze względu na wzniosły cel, uprasza się W. Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o poparcie powyższych imprez.

Liga Morska i Kolonjalna
Oddział w Wągrowcu.

Apel do Społeczeństwa

W związku z tegorocznym Świętem Morza uprasza się Społeczeństwo o gremjalne wzięcie udziału w obchodzie oraz o wywieszenie sztandarów o barwach narodowych. Tegoroczne Święto Morza winno wypaść jak najokazalej z uwagi na 15-to lecie odzyskania morza przez Polskę, która to rocznica przypadała w dniu 10 lutego rb. Z tego też powodu musimy — jako Polacy — zamianować swoje przywiązanie do morza polskiego, tego małego, a jednak tak ważnego okna na daleki świat zamorski. Wiele już w ciągu tych 15-tu lat zrobiono na wybrzeżu pol-

skiem, ale jeszcze też wiele pozostaje do zrobienia. W roku bieżącym naczelnym hasłem Święta Morza jest „budujemy okręty na własnych stocznich”, dlatego też w Gdyni w ramach programu Święta przewidziane jest poświęcenie terenu pod budowę stoczni. Morze to nie tylko nasza potęga militarna, ale i potęga handlowa. Morze to nasze szyny kolejowe do transportu wyrobów krajowych do innych kontynentów świata. Pamiętajmy o morzu i popierajmy Ligę Morską i Kolonjalną oraz Fundusz Obrony Morskiej.

Z posiedzenia Rady Powiatowej

Inauguracyjne posiedzenie Rady Powiatowej odbyło się we wtorek, dnia 25 bm. Po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej w kościele farnym na intencję Rady Pow. przez ks. prob. Wróblewskiego, po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego R. P. p. Starostę Zenkclera wprowadził radnych w urząd oraz odebrał od członków Wydziału Powiatowego przysięgę.

Skolei Rada uchwaliła statut, dotyczący pomocy leczniczej oraz świadczeń na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci pracowników Pow. Związku Samorządowego; sprzedać nieruchomości, położoną przy ul. Kościuszki 23; zlikwidowanie 2 depozytów, złożonych w K. K. O., a przekazanie tychże jako kapitał obrotowy Pow. Kasie Komunalnej.

Rada Powiatowa jednogłośnie wybrała do Komisji Rewizyjnej Pow. Kasy Komunalnej pp. Ciepluchę Edmunda, jako przewodniczącego, Płoszyńskiego Makarego, Owsińskiego

Stanisława, Szatkowskiego Jana, Gawryszaka Marcina i Szczepanka Konstantego. Do Komisji Budżetowej pp.: Ozdowskiego Florjana, Chrzanowskiego Przemysława, Kowalewskiego Stan., Dziembowskiego Stefana — członkowie, Sołtyńskiego Marjana, Mazurka Sebastjana, Torzewskiego Jana II, Szczepanka Konstantego — zastępcy. Do Rady Szpitalnej pp. Kuhnena Stan. i Krusia Wojciecha, z poza grona swego pp. Rożniewskiego Antoniego i Zjawieńskiego Stan. Jako delegata na Zjazd Związku Powiatów R. P. wybrano pp. Mikołajczyka Stan. i Ozdowskiego Florjana.

W końcu Rada wybrała Komisję Rewizyjną Komunalnej Kasy Oszczędności w składzie pp.: Bartscha Maksymiljana, Magdę Władysława, Jabłońskiego Leona, dr. Modrzejewskiego Hipolita, Ozdowskiego Florjana i Smektałę Jana.

Na tem posiedzenie zamknięto.

i Julji. Również w ubraniu znaleziono gotówkę 36,40 zł.

Erdmann prawdopodobnie szedł w poszukiwaniu pracy i kąpać się w jeziorze, utonął. Poszukiwania za topielcem trwają.

Zarząd Wągrowieckiego Koła Myśliwych zawiadamia swych członków, że Wielkopolski Związek Myśliwych w Poznaniu urządza w dn. 5 i 6 lipca br. doroczne konkursowe strzelanie myśliwskie na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelagu pod

Poznaniem. Strzelania kulowe odbędą się do jelenia, dzika i rogacza a strutowe do lisa i zająca, poza tem także do rzutek.

Opłata dla członków i sympatyków wynosi 10 zł dla leśników zaś 5 zł.

Blizszych informacji udziela sekretarjat Wągrowieckiego Koła Myśliwych; do którego zgłoszenia należy kierować do dnia 1 lipca br.

Zarząd Wągrowieckiego Koła Myśliwych

Hymn Morski — Nasz Bałtyk

Mel. Fel. Nowowiejskiego

Wolności słońce pieści lazur,
Łódź nasza płynie w światła dal,
Z okrętu dumnie polska flaga,
Uśmiecha się do złotych fal.

I póki kropla jest w Bałtyku,
Polskim morzem będziesz ty,
Bo o twe wody szmaragdowe,
Płynęła krew i nasze łzy.

Strażnico naszych polskich granic,
Już zdala brzmi zwycięski śpiew,
I nie oddamy cię Bałtyku,
Zamienisz pierwiej ty się w krew.

Hymn ten będzie śpiewany przez wszystkich zebranych na rynku w dniu „Święta Morza” t. j. 29. 6. rb. po nabożeństwie.

Weryfikacja Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Komisja weryfikacyjna przy placówce Powst. i Woj. O. K. VIII zawiadamia, że urzędować będzie w lokalu zebrani (ul. Poznańska 18) od 3 do 6 lipca br. wyłącznie od godz. 7—9-ej wieczorem.

Wszystkich powstańców, mających prawo do weryfikacji uprasza Komisja do zastosowania się do wyżej podanego terminu.

Ruch towarzystw

Jedność! Zarząd Koła Podofic. Rez. podaje członkom do wiadomości, że bierze udział w obchodzie „Święta Morza”. Zbiórka w sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 9,45 na dziedzińcu szkoły powszechnej. Zarząd.

Wolność! Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII bierze udział w obchodzie „Święta Morza”. Zbiórka dnia 29 bm. o godz. 9,45 na dziedzińcu szkolnym.

Stawienie się wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Sprawy służ! Kierownictwo Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej podaje do wiadomości, że tegoroczny zlot K. S. M. Z., odbędzie się w Mieście 30. VI. rb. Zbiórka koło pomnika przed Gimnazjum. Wyjazd nastąpi wozem punktualnie o godz. 5,30.

Uprasza się druchny o gremjalne i punktualne przybycie.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 27. 6. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	12,00—12,25
Pszenica	14,75—15,00
Jęczmień jednolity	15,00—15,50
Jęczmień zbiorowy	14,00—14,75
Owies	14,25—14,75
Mąka żytnia 55 proc. wł. worka	19,25—20,25
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	18,25—19,25
Otręby żytnie	9,25—9,75
Otręby pszenne	9,75—10,25
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Otręby jęczmienne	9,25—10,50
Siemię lniane	44,00—47,00
Gorzycza	36,00—40,00
Groch Viktoria	26,00—32,00
Łubin niebieski	10,50—11,00
Łubin żółty	13,50—14,00
Mak niebieski	36,00—39,00
Makuch lniany w taflach	18,00—18,25
Makuch rzepak. w tafl.	13,25—13,50
Makuch słoneczn. w tafl.	16,75—17,25
Srut Soja	18,50—19,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Słoma pszenna luzem	2,50—2,70
„ pszenna prasowana	3,10—3,30
„ żytnia luzem	2,75—3,00
„ żytnia prasowana	3,25—3,50
„ owsiana luzem	3,25—3,50
„ owsiana prasowana	3,75—4,00
„ jęczmienna luzem	1,95—2,45
„ jęczmienna prasow.	2,85—3,05
Siano zwykłe luzem	6,25—6,75
„ zwykłe prasowane	6,75—7,25

Międzynarodowe spotkanie w piłkę nożną

F. C. „Viktoria” Piła — K. S. „Nielba” 29 i 30 bm. o g. 17,30 na stadionie PW.

Wielki moralista!!!...

Gazeta z Szerokiej,
Kłamstwa tracąc miarę,
Znowu nam uśmierca,
Jakaś sekretarkę.

A że słońce świeci,
Lepiej jak na wiosnę,
Wymyśliła zaraz,
Zawody miłosne!!!...

Dwa tygodnie „ciupy“,
Było komuś mało,
Bo się niepoprawnie
Znowu nakłamało.

Radzimy nie czekać,
Ten taki, owaki,
Bo się można dostać,
Ponownie do „paki“.

Patrzcie go się znalazł,
Pyłka w swem nie widzi,
W innym oku trzysta.

I rozsiada bzdury
I szkodzi niewieście,
Z czego jest już znany,
W całym naszym mieście.

Moralisto wielki,
Cnoto jakich mało!!!...
Racz przypomnieć sobie,
Jak się piastowało!!!...

Sz.

Wągrowiec

Ogłoszenie! Zachodzą wypadki
kapania psów w wodzie przy plaży
miejskiej.

Ze względów sanitarnych Zarząd
Miejski wzbrania przyprowadzenie
psów na plażę oraz kapanie ich w
wodzie przy plaży.

Osoby niestosujące się do powyż-
szego będą karane.

Wągrowiec, dnia 27 czerwca br.
Zarząd Miejski

(—) Szyszka, wiceburmistrz

Kurs samorządowo-gospodarczy
BBWR odbył się w Nowej Strzelnicy
w ub. poniedziałek. Kurs ten, zor-
ganizowany specjalnie dla radnych
gromadzkich, gminnych i powiatow-
ych miał na celu zaznajomić ich z
nową konstytucją, nową ustawą sa-
morządową i różnymi bolączkami na-
szego powiatu. Na zebraniu było
około 135 osób, między niemi pp.:
starosta Zenkteler, dyr. dr. Bajerlein,
kierownik Ziemiński, nacz. poczty
Wassermann i in. Kurs odbył się
pod przewodnictwem p. prof. Sta-
siaka, który zastępuje na czas urlopu
prezesa Rady Pow. BBWR p. dra
Modrzejewskiego. Referaty wygło-
sili pp.:

- 1) inż. Goleźdźnowski: Nowa kon-
stytucja,
- 2) prof. Stasiak n. t. „Uwag kil-
ka o samorządzie“,
- 3) K. Hoffmann: O opiece spo-
łecznej,
- 4) bud. pow. Czapracki: O dro-
gach w naszym powiecie,
- 5) sekret. Mazurek: Zagadnienia
rolniczo-gospodarcze naszego powia-
tu.

W wywiązującej się po każdym
referacie dyskusji poruszono ciekawe
sprawy dot. naszego powiatu. Zabie-
rali w niej głos pp. Franc. Wiśnie-
wski, kpt. Bartsch, Górny, wójt Ko-
waliński, dr. Modrzejewski, Gniot,
Torzewski, Filipkowski i Fabiszak.
Odpowiedzi udzielali referenci. Po
4-godzinnych obradach przewodni-
czący kurs zamknął z gorącym apelem
do jak najintensywniejszej pracy na
na terenie jednostek samorządowych.
Uczestnik.

Św. Piotr i jego następcy na ziemi

Na uroczystość św. Piotra i Pawła

Św. Piotr, podobnie jak większa
część apostołów, był rybakiem. Naj-
starszy z apostołów, mieszkał zrazu
w Kafarnaum. Chrystusa poznał
Piotr przez brata swego Andrzeja,
który był jednym z pierwszych ucze-
niów Zbawiciela.

Naznaczony przez Chrystusa na
następcę, św. Piotr po Wniebowstą-
pieniu Pańskim rządził gromadą
Chrystusową, spełnia polecenie Pa-
na: „paś baranki moje“, jako naj-
wyższy pasterz obchodził kościoły,
zatwierdza biskupów i wreszcie speł-
nia najważniejsze dzieło swoje: o-
puszcza Palestynę, udaje się na zachód
i zakłada do dziś dnia istnieją-
cy Kościół rzymski.

Założenie Kościoła w Rzymie
jest największym dziełem św. Piotra,
który przybył do Rzymu cichy, nie-
znany, wszedł w świat pogański, dy-
szący grzechem i złykiem i zwy-
cięzył bogi kamienne. W pogańskim
Rzymie założył stolicę świata chrze-
ścijańskiego, rzucił tam pierwsze
ziarno nauki Chrystusowej i wkrótce

błogosławił św. męczennikom za
wiarę katolicką, ale też i sam poniósł
śmierć męczeńską, razem z drugim
gorliwym apostołem św. Pawłem dnia
29 czerwca 68 roku za cesarza Ne-
rona.

Dzisiaj czcimy św. Piotra jako
twórcę i założyciela Kościoła kato-
lickiego. Nikogo tak Chrystus Pan
nie wyróżnił, jak św. Piotra. Zad-
nemu innemu apostołowi nie powiedział
tego co jemu: „Paś baranki moje,
paś owce moje“, to jest: rządz wszyst-
kimi i apostołami i wiernymi. Nawet
do wszystkich razem zgromadzonych
apostołów nie powiedział Chrystus:
„Paście baranki moje, paście owce
moje“ — tylko jednemu Piotrowi
i jego następcom ten urząd zlecił.

Stąd wynika, że papież w dzisiej-
szym Kościele, jak zresztą od wie-
ków było — najważniejsze zajmuje
miejsce i większą ma władzę aniżeli
wszyscy biskupi i kapłani całego
świata razem wzięci. Jako głowa
Kościoła jest też w rzeczach wiary
i moralności nieomylny.

Złot Narodowy w Spale

Jeżeli dziś Lwów i ziemia lwow-
ska są polskie, zasługa to przede-
wszystkiem „Orląt“ lwowskich, mło-
dzieży, która wyszła z szeregów
harcerskich.

Z szeregów harcerskich wynieśli
ducha inicjatywy, ducha wytrwałości
i ów promienny humor, który po-
zwolił przetrzymać najcięższe chwile
zmagania o wschodni bastion polskości
— Lwów.

Harcerstwo było szkołą, która
zbudziła w nich ducha bohaterstwa.
Rozmnożyły się dziś zastępy tych,
którzy są spadkobiercami „Orląt“,
jest ich w granicach Rzeczypospolitej
130 000.

W szkole harcerskiej uczy się
młodzież:

- służby Bogu i Ojczyźnie,
- służby ochotnej bliźniemu,
- służby dla sprawy, nie dla kariery,
- służby w duchu sumiennosci
[i szczeroci,
- służby w utyskiwaniu, lecz

[z pogodnym uśmiechem na ustach.

25 lat pracy liczy Harcerstwo pol-
skie. Swoją srebrny jubileusz istnie-
nia obchodzi Złotem Narodowym w
Spale w pierwszej połowie lipca.
25.000 harcerzy ze wszystkich stron
Polski i z poza jej granic zjeżdża na
ten złot.

Nasz powiat wysyła dwie dobo-
rowe drużyny.

Aby im umożliwić udział w tej
uroczystości, która będzie zarazem
generalnym przeglądem i egzaminem
sprawności harcerskiej, apelujemy
do obywatelstwa o poparcie wysiłków
młodzieży.

Młodzież pokrywa połowę wy-
datków, naszym zadaniem dać resztę.
Datki w gotówce prosimy prze-
syłać załączonym blankietem czeko-
wym K. K. O. Wągrowiec Nr. 200.509.

Datki w naturze (żyto, mąkę,
ziemniaki, groch, słońce itp.) pro-
simy składać w Młynach i Tartakach.
Komitet Horowy i Komitet Wykon.

Półzłot Okręgowy Katol. Stowarzyszenia
Młodzieży Męskiej

Wzorem lat ubiegłych organizuje
okręg Wągrowiecki K. S. M. M. pół-
złot okręgowy. W tym roku i to
już w niedzielę, dnia 30-go czerwca
przypada taki półzłot w Popowie Ko-
ścielnym, pow. wągrowiecki.

Program jest następujący:

- 1) Dnia 30. 6. br. o godz. 9 rano
zbiórka wszystkich oddziałów K. S.
M. M. w Popowie Kościelnym na
dziedzińcu szkolnym.
- 2) Raport, stwierdzenie obecnych,
wykupienie kart uczestnictwa.

Na ślubnym kobiercu. We wto-
rek, dnia 25 b. m. pobłogosławiony
został w kościele parafialnym w Łeknie
związek małżeński Reginy Szude-
równiej z Bukowca z Teodorem Pie-

sikiem z Pińska.
Młodej Parze „Szczęść Boże“.

Z urzędu stanu cywilnego
Urodzenia: ślusarz Stanisław Kap-

czyński w m. syn, robotnik Walenty
Różański w m. syn, robotnik Cze-
sław Sitniak w m. syn, robotnik Jan
Borkowski w m. córka, robotnik Jan
Niedzwiecki w m. córka, robotnik Jan
Wieczorek w m. córka.

Zgony: Jan Jerzy Osieński z Ła-
zisk 4 miesiące, wdowa Agnieszka
Gomulska w m. 75 lat, Janina Nie-
dzwiecka w m. 3 dni, Jan Sitniak w
m. 5 minut.

Śluby: leśniczy Wilhelm Teodor
Piesik z Leśnictwa Pińskiego z pan-
ną Regiłą Szuderówną z Bukowca,
owdowiły obuwnik Wojciech Wy-
remblewski z panną Wiktorją Sob-
czak w m., telegrafista Stefan Młyn-
czak z panną Leokadją Brylińską w
m., owdowiły rolnik Wojciech Ję-
drzejewski z Zbietki z panną Cecyl-
ją Janowiak z Łazisk, robotnik Ro-
man Urban z panną Walentyną
Szyszkowską w m.

KRONIKA POLICYJNA

Najechnany samochód ciężarowy.

Dnia 27 bm. o godz. 12,08 na prze-
jeździe kolejowym Bydgoszcz—Poz-
nań pociąg nr. 1733 najechnał samo-
chód ciężarowy firmy Liedtke, Poz-
nań, przyczem lekko go uszkodził.
Wypadku w ludziach nie było. Wi-
nę ponosi szofer samochodu, który
po wypadku odjechał w stronę Po-
znania.

Pożar od gromu. Dnia 26 b. m.
o godz. 21 uderzył grom w stodołę
Stanisława Szczecha w Jaworówku,
skutkiem czego powstał pożar. Spa-
liła się stodoła i chlew. Szkoda wy-
nosi 5000 zł. Poszkodowany ubez-
pieczony jest w Zakładzie Ubezpie-
czeń Wzajemnych w Poznaniu na su-
mę 3.400 zł.

Szubin

Pożary w pow. szubińskim. W
zagrodzie rolnika Kórniaga w Kołacz-
kowie wybuchł pożar i strawił sto-
dołę, chlew oraz szopę. — U rolnika
Jana Derki w Królikowie spaliła się
stodoła, obora i szopa wraz z całym
martwym inwentarzem.

Minuta śmiechu

Czarna kawa

Pani Natalja częstuje gościa czar-
ną kawą, sporządzoną własnymi rącz-
kami.

— Pozwoli pan cukru?

— O, za żadne skarby, — woła
gość. — Cukier odbiera smak czar-
nej kawy. Prawdziwy smakosz pije
tylko gorzką.

Po chwili gość z mocną niewy-
rażną miną odzywa się do gospo-
di:

— Hm... może jednak tym razem
pani pozwoli mi cukru.

Adwokat mówi

— Panie mecenasie, chciałem za-
pytać, czy mam podstawę do roz-
wodu, bo...

— Przepraszam, a pan żonaty?

— Oczywiście.

— No, to pan ma poważną pod-
stawę.

DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.

Każdy gospodarz winien
zaopatrzyć się

tylko w torf

majętności Karolewo pomię-
dzy Skokami a stacją kole-
jową Sława (przy szosie), aby
uniknąć wszelkich zmartwień.

Zrzeszenia otrzymają zniż-
kę. Porozumiewać się na
miejscu lub telefonem Skoki
nr. 4. 249

Samochód

wygodną limuzynę wypoży-
czam pozamiejscowo o każdej
porze dnia, 30 gr kilometr
szosa, 35 gr kilometr polną
drogą. Adamski, Kolejowa 13
tel. 144. 185

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wy-
najęcia. Rączkowski, Jano-
wiecka 76. 243

Kilka

wozów słańska

ma do oddania. Zgłoszenia
do admin. G. W. 247